Upłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270.

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 8. (53) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 23. lutego 1930. Rok II.

PO ROKU PRACY.

Rok minął od dnia, w którym rozpoczęliśmy wydawnictwo naszego tygodnika.

Podjęliśmy trudną pracę stworzenia w Zagłębiu Naftowem organu, w którym znalazłyby odzwierciedlenie z jednej strony wielkie przeobrażenia, jakie dokonują się w życiu całej Polski, z drugiej potrzeby miejscowego społeczeństwa.

Przez wiele lat nie było przed nami w Borysławiu podobnego ani wogóle żadnego organu prasowego. -To też sceptycznie przyjęto ukazanie się naszego pisma i nie wróżono mu zbyt długiego żywota.

A jednak.... Dziś w Zagłębiu prawie w w każdym domu czytają „Echo". Czytają na na kopalni i w warsztacie. Podają z rąk do rąk numery pisma, które musiało zjednać sobie sympatje ogółu przez rzeczowy stosunek do wszystkich zagadnień życia, ogólnopaństwowych czy lokalnych, i potrafiło uniknąć wprowadzenia na swe łamy obrzydliwego, napastliwego lub „soczystego" tonu, tak dziś modnego w wielu pismach prowincjonalnych, a nawet stołecznych. Równocześnie bowiem postawiliśmy sobie za cel unikać napaści osobistych, a jeśli trzeba było napiętnować jakiś antyspołeczny lub niegodny postępek i wskazać nazwisko winnego, czyniliśmy to tylko w ostateczności.

Szanowane przez przyjaciół i przeciwników, pozbawione posmaku sensacji wchodzi „Echo" w drugi rok wydawnictwa.

Cóż mamy powiedzieć społeczeństwu, rozpoczynając ten nowy okres naszej pracy?

To chyba, że zostajemy wierni programowi, ogłoszonemu przed rokiem. Że nie odstąpimy ani na jotę od sformułowanych tak zasad, że nadal służyć będziemy wierni idei państwowej, wyniesionej wysoko, ponad wszelkie kłótnie i interesy partyjne, przez naszego Wodza Józefa Piłsudskiego. Że bronić będziemy słusznych postulatów tysiącznej rzeszy pracowników umysłowych i fizycznych i dbać o interesy naszego Zagłębia oraz krzewić wśród mieszkańców przywiązanie do swego rodzinnego miasta, którego rozwój wszechstronny leży nam tak bardzo na sercu.

Kryzysy gospodarcze i polityczne zastaną nas zawsze, tak samo dziś jak i w przyszłości, w pogotowiu. W każdej sytuacji ostrzegać będziemy opinję przed jadem defetyzmu i zwątpienia, szerzonem wobec państwowości polskiej i poczynań naszego Rządu przez czynniki opozycyjne lub wrogie Polsce. Przeciwstawiać się będziemy tendencjom, zmierzającym do rozdarcia zwartego frontu społeczeństwa polskiego, stojącego wiernie na straży idei państwowej, broniącego naszej starej kultury i naszych ideałów narodowych.

Opierać się chcemy na licznych szeregach obywateli, stawiających na pierwszym planie interes Rzeczypospolitej, zwalczających zaślepienie partyjne i antypaństwowe knowania.

Wśród tych obywateli najbliższymi nam są ci, którzy niegdyś, służąc w szeregach zbrojnych, przyczynili się do odbudowania ojczyzny, a dziś zgrupowani w organizacjach Federacji obrońców ojczyzny, stanowią cywilne i zbrojne pogotowie Narodu. Niemniejszą miłością otaczamy młodzież, skupioną w organizacjach przysposobienia wojskowego, a w pierwszym rzędzie w najliczniejszej z pośród tych organizacyj, w Związku Strzeleckim.

Dzieło naprawy konstytucji, prowadzone od dwu lat przez obóz przewrotu majowego, znajduje w nas gorących orędowników. Zbliżający się moment wielkich rozstrzygnięć nie powinien zastać społeczeństwa nieprzygotowanem. Dlatego wzbudzać będziemy i podsycać ufność do poczynań naszego Wodza, który wziął na swe barki trud odrodzenia i umocnienia Państwa, i On właśnie wypowie ostatnie słowo w sprawie zmiany ustroju Rzeczypospolitej.

W każdej pracy naszej, dziś i jutro, tak samo jak rok temu „przyświecać nam będzie postać naszego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Sprawozdanie Ministra Spraw Wojskowych o zajściach w gmachu Sejmu wywołanych przez Marszałka Sejmu Daszyńskiego dnia 31 października 1929 r.

Poniżej podajemy dosłowny tekst pisma Marszałka Józefa Piłsudskiego z dnia 7-go listopada 1929 roku w sprawie zajść w sejmie dnia 31 października 1929 roku.

— Przystępując do mego sprawozdania z zajść wywołanych przez Marszałka Sejmu Pana Daszyńskiego w gmachu Sejmu dnia 31 października b. r., stwierdzić na początku muszę, że w zastępstwie chorego Prezesa Ministrów Pana Świtalskiego przybyłem do gmachu Sejmu o godzinie 4-tej bez pięciu minut. Gdym wchodził do gmachu Sejmu spostrzegłem grupę oficerów, którzy utworzywszy szpaler oddali mi należne honory. Przechodząc zaś przez następną salę widziałem całe mnóstwo ludzi, którzy w spokojny sposób krążyli po sali, ustępując mi miejsca do przejścia. Natychmiast po wejściu do pokoju Rządu kazałem swemu Szefowi Gabinetu p. ppłk. Beckowi zawiadomić Marszałka Sejmu o mojem przybyciu ze stwierdzeniem, że jestem w zastępstwie Pana Premjera, który jest niezdrów. Po pewnym przeciągu czasu p. ppłk. Beck wraz z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych Składkowskim wrócił komunikując mi, iż p. Marszałek Daszyński oświadczył, że wobec wkroczenia siłą do Sejmu oficerów nie otworzy posiedzenia Izby. —

Gdym to usłyszał, zdecydowałem odrazu, że ten pan jest nieprzytomny i jest warjatem i muszę dlatego pozostawić załatwienie sprawy z warjatem czynnikom sejmowym bez mego w tej sprawie udziału.

Przy przeprowadzeniu dochodzeń w stosunku do pp. oficerów za podstawę wziąłem ogłoszony w dniu następnym przez tego pana komunikat prasowy. W stosunku więc do niego stwierdzam co następuje:

a) co do zajęcia PRZEMOCĄ części gmachu Sejmu przez pp. oficerów.

Co do przedsionka (inni nazywają to hall'em) wziąć trzeba pod uwagę, że znajduje się tam oddział pocztowy wolny w dostępie każdemu tak, iż mowy być nie może o zajmowaniu przedsionka przemocą. Dochodzenie jakie zrobiłem stwierdza, iż żaden z oficerów tam obecnych nie był ani pytany, ani zatrzymywany, ani też w jakikolwiek sposób nieprzeszkadzano mu w wejściu do tej części Sejmu. Co się tyczy wejścia dalszego stwierdziłem iż tylko niektórych pytano w jakim celu przybywają, przy) czem, gdy prawie większość miała na celu wystaranie się o bilety na galerję, lub wogóle wejścia na Sejm przez znanych sobie posłów, niektórych z nich odsyłano do jakichś innych wejść, gdzie znaleźć można było przejście do sal klubowych, innych zaś puszczano i dalej, gdy można było skonstatować, że dany poseł lub inny jakiś znajomy znajduje się gdzieś w pobliżu. —

Wobec tego, iż nie chciałem przypuszczać, że całe zajście jest zmyślone przez tego pana, zacząłem poszukiwać — co mi zajęło dużo czasu — jakiegoś chociażby drobnego zajścia pomiędzy którymś z oficerów, pomiędzy kimkolwiek w gmachu sejmowym Przypuszczałem, że mogła być jakaś ostrzejsza rozmowa, lub nawet próby czynnego znieważenia. Stwierdziłem jednak, że niema ani jednego takiego wypadku, tak iż dumnym być mogę z umiejętności taktownego zachowania się pp. oficerów, nawet w najprzykrzejszych sytuacjach. —

Kłamstwem więc jest twierdzenie tego pana o tem, iż w dniu 31 października oficerowie przemocą zajęli jakąkolwiek część gmachu sejmowego.

b) Co do uzbrojenia oficerów.

Przy przejściu mojem przez szpaler oficerów oddających mi honory rzucałem wedle zwyczaju okiem w prawo i w lewo. Stwierdziłem odrazu, iż przy szabli mogła być zaledwie połowa oficerów, inna zaś część zewnętrznie nie miała na sobie broni. Dodam, iż sam osobiście byłem przy szabli i miałem w ręku białe rękawiczki. Coprawda pan ten w ostatnich ustępach swego ogłoszenia publicznego mówił o szablach, gdy mnie osobiście mówiło bagnetach, karabinach i rewolwerach. Dla wyjaśnienia więc stwierdzam, że szabla dawno już przestała być bronią i z wyjątkiem kawalerji nigdy nawet nie bywa ostrzona, stanowiąc tylko tradycyjną część uniformu. Ta część uniformu jest w niektórych wypadkach nawet nakazana do noszenia. Dodam, że przy długich duskusjach, które toczyły z powodu szabli, jako broni, zawsze powtarzałem ulubiony mój frazes, że wolę dobrą laskę, niż szablę jako broń. Już przy rozmowie ogłoszonej przezemnie z p. Daszyńskim byłem zdziwiony temtwierdzeniem o uzbrojeniu oficerów i pytałem go, czem on tego dowiedzie. Wobec zaś tego, iż pan ten innych dowodów poza temi, które słyszałem w ogłoszonym przez siebie komunikacie nie przytoczył, pozostaje mi jedynie do stwierdzenia, że kłamstwem jest, jakoby oficerowie, którzy byli w Sejmie, byli uzbrojeni.

c) Co do liczby oficerów.

Dochodzenie w tej sprawie było mi bardzo trudne ze względu na to, iż część oficerów, względnie zresztą niewielka przychodziła do Sejmu na bardzo krótki okres czasu i zaraz potem gmach Sejmu opuszczała. Liczba takich oficerów, stwierdzona przezemie dochodzi do 8 (ośmiu). Co się tyczy liczby oficerów, którzy w gmachu stanowili grupę dzięki niemądrym i nie stosownym zarzędzeniom tego pana, to nie dochodzi ona do pięćdziesięciu i stanowi cyfrę 47. Gdybym więc nawet dodał owych ośmiu oficerów i gdybym dodał całą liczbę oficerów, która była z przepustkami stałemi do Sejmu, to nie dojdzie ona nigdy nawet do liczby osiemdziesięciu, a cóż dopiero do liczby „stu kilkudziesięciu", która jest zgłoszona przez komunikat tego pana. Stwierdzam więc, że kłamstwem jest jakoby w inkryminowanym przez tego pana dniu 31 października znajdowało się stukilkudziesięciu oficerów w gmachu Sejmu.

CO DO DWUKROTNECO WEZWANIA

pp. oficerów do opuszczenia Sejmu.

Wszyscy oficerowie, którzy w inkryminowanym przez tego pana dniu byli w przedsionku sejmowym, stwierdzili mi w swoich raportach, iż z chwilą, gdy jako Minister Spraw Wojskowych przybyłem do gmachu Sejmu, to mogli usłuchać mego rozkazu czy polecenia, lecz nie mogli słuchać niezrozumiałych dla nich zaprosin do wyjścia za drzwi i pozwolenia zrobienia sobie w ten sposób afrontu. Gdy zaś pan ten substytuując siebie w stosunku do oficerów przez nieznanego zupełnie komukolwiek panał wkraczał w dziedzinę kryminalną, to oficerowie nie byli w stanie poddać się takiemu nakazowi i zmuszeni byli czekać rozkazu swego przełożonego. Jeżeli twierdzę, że w ten sposób wkracza w dziedzinę kryminalną, to dlatego, iż rozkazodastwo w stosunku do wojska, do jego grup i jego oddziałów jes t bardzo ściśle oddane przez Państwo w określony zupełnie sposób określonym osobom i istnieją paragrafy karne, które niewczesną substytucję dowodzenia karzą bardzo surowo. Nie mówię naturalnie tego, żebym nieodpowiedzialnego pana proponował pociągnąć do odpowiedzialności, lecz dlatego, gdyż system taki nie odpowiada ani powadze, ani stanowisku Marszałka Sejmu polskiego. Dodam, że w przeciągu całego mego pobytu w Sejmie, który trwał do godz. 5.30 wieczorem ja, zastępujący Prezesa Gabinetu, ani razu nie byłem zawiadamiany o tych niesmacznych, próbach substytuowania prawa rozkazodastwa w stosunku do wojska przez p. Daszyńskiego i przez podwładne mu organy.

Z powyższych więc powodów podaje swój wynik, który streszczę w kórtkich słowach. Kłamstwem więc jest, że p.p. oficerowie w dniu 31 października wywołali jakiekolwiek zajście w gmachu sejmowym, natomiast prawdą jest, że zajście to wywołał Marszałek Sejmu, p. Daszyński. Wreszcie dodaje, że sprawa ta wywołała bardzo żywe i silne zaniepokojenie wśród wszystkich oficerów Wojska Polskiego, którzy nagle dowiedzieli się, że gmach Sejmu jest dla oficerów niedostępny. Nad zajściami w gmachu sejmowym na zebraniach oficerskich dyskutowano z kodeksem honorowym w ręku. Dlatego też zmuszony byłem wydać „rozkaz oficerski" kończąc to zajściem rozkazem. Rozkaz ten w załączniku przesyłam.—

Minister Spraw Wojskowych
(—) J. PIŁSUDSKI
Marszałek Polski

Załączony rozkaz oficerski brzmi:

Warszawa, dnia 7.XI. 1929 r.

ROZKAZ OFICERSKI

Dnia 31 ub m. zaszedł dla oficerów przykry wypadek, a mianowicie, kiedy oficerowie dla różnych powodów do gmachu sejmowego przybyli, spotkali się tam z afrontem.

Oficerowie ci odczuli jako afront, skierowane do nich przez przedstawiciela władz sejmowych wezwanie do opuszczenia przedsionka sejmowego, dostępnego zwykle dla szerszej publiczności i w krytycznym momencie zajętego przez cywilną publiczność przez nikogo niezmuszoną do usunięcia się z miejsca, gdzie z niezrozumiałych powodów pobyt został wzbroniony oficerom.

Wezwanie to uraziło oficerów tem dotkliwiej, że zostało powtórzone w chwili, kiedy osobiście znajdowałem się w gmachu sejmowym t. j., kiedy mieli słuszne prawo oczekiwać odemnie, nie od kogo innego takich, czy innych rozkazów i poleceń. Oficerowie w wyżej wymienionem niewłaściwem i nietaktownem odniesieniu się do nich przedstawiciela panów posłów widzieli — nie bez słuszności — lekceważenie i nieposzanowanie munduru.

Stwierdzam przeto, że wobec tego, iż poseł do sejmu jest nieodpowiedzialny, powyższe zajście muszą oficerowie uważać za zlikwidowane i dla siebie bez uszczerbku na honorze załatwione.—

(—) J. Piłsudski.

Nowe serum przeciw rakowi.

Naczelni lekarze słynnego szpitala „Southern Pacyfik" w San Francisko, dr. Cofey i dr. Humber dokonali niedawno prób z wynalezioną przez siebie nową surowicą przeciw — rakową którą udało im się uzyskać drogą szczepienia raka na organiźmie zwierzęcym t.j. głównie na przynerczach owiec. Nowe serum zastrzyknięte w niezniszczone jeszcze rakiem partje ciała chorego zabezpieczyć ma organizm przed rozszerzaniem się choroby na te partje przyczem nie wywołuje żadnej ujemnej dla organizmu reakcji jak to ma miejsce przy stosowaniu promieni „X" lub nawet radu które, — jak wiadomo — spalają przy swem działaniu również część zdrowych tkanek organizmu chorego.

Kronika karnawałowa

ZABAWA TANECZNA Komitetu Rodzicielskie go szkoły im.J.Piłsudskiego. mimo „konkurencji" wielkiego balu magistrackiego w Drohobyczu, udała się nadzwyczajnie. Lwią część zasługi przypisać należy Komitetowi, a zwłaszcza jego przewodniczącemu p. Griesgraberowi, którego wysiłkiem zabawa postawiona była na wysokim poziomie. W zabawie wzięło udział około 300 osób z p.p. posłem dr.Wojciechowskim, burm. inż. Machnickim, burm. inż. Lenieckim, kom. Rossowskim i kom. Lewieckim na czele. Tualety pań były pod znakiem ruletkowych kolorów: czerwone i czarne. Z bardzo wielu tualet, które dostały się do notesu naszej recenzentki, podamy tylko kilka. I tak p.Wojciechowska była tualecie czarnej, p. Lewiecka czarna, p. Bittnerowa śliczna czarna z różowem, p-na Hermanowska żółta z koronkami, p. Pilińska czarna, p. Schneidrowa czerwona koronkowa, p-na Biesiekierska różowa, p-na Gaździkówna szafirowa p-na Wołoszynówna z czerwona dżetami, p-na Morska aksamitna bronzowa, p-na Panasiówna czarna koronk. p-na Matheisówna bardzo ładna różowa, p-na Pelzówna czarna, p-na Jamrówna czarna crepe satin, p-na Weisówna czarna crepe satin i wiele innych. Dobry bufet, powódź żywych kwiatów a w pierwszym rzędzie bardzo dobra muzyka wojskowa 6. p.s.p. pod batutą p kpt. Dominy zapewniły świetna zabawę' która przeciągnęła się do 8. rano. Z całem uznaniem należy podkreślić sprawną organizację, co też jest zasługą organizatorów.

BAL MAGISTRACKI. Piękna, zielonym marmurem wykładana sala nowego ratusza, zdobna w ciemne marmurowe kolumny ze złoconemi kapitelami, przy bardzo efektownem oświetleniu, stała się w dniu 15.b.m. godną oprawą wielkiego reprezentacyjnego balu urzędników Magistratu drohobyckiego O powodzeniu zabawy najlepiej świadczy fakt, że sale reprezentacyjne ratusza okazały się za ciasne. Imponujący co do jakości i wyboru bufet zdołył rekord taniości, choć szwankowała nieco organizacja. Orkiestra dość dobra,

W zabawie wzięli udział przedstawiciele władz i całego społeczeństwa, reprezentując wszystkie warstwy i narodowości naszego powiatu. Między innymi zauważyliśmy starostę p. Porembalskiego, p. posła dr Wojciechowskiego, burmistrza p. inż. Reutta, viceburm. p. dr Tannenbauma, asesora p. dr. Ilnickiego burmistrza p. inż. Machnickiego, burmistrza p. inż. Lenieckiego, p. komisarza Rossowskiego, p. nadkomisarza Krupę p. radcę Dubika, p. dyr. Kozickiego, naczelnego lekarza Kasy Chorych p. dr. Skulskiego, sędziego p, Matyję i wiele innych osób, których liczba sięgała imponującej cyfry 500 osób.

Toalety pań, choć mniej może oryginalne jak na innych balach, jak n. p. na Balu Naftowym, dały naszej korespondentce dużą rolę do opisu, mimo wielkiej ich ilości i ożywienia zabawy, co idzie w parze z trudniejszą pracą recenzentki: Temu też przypisać należy, że podajemy kilkanaście zaledwie tualet naszych pań. Nawiasow zauważamy, ze sala roił się od słomianych wdowców. P. Wojciechowska wystąpiła w czarnej tualecie, p. Kozicka czarna z białem p. Dobrowlańska stalowo welurowa, p, Kobakowa, czarna koronkowa, p. Skulska złota z tiulem, p. Tiegermanowa czarna, p. Kiljanowa popielata z koronkami, p. Haczewska czarna, p. Belohlakowa niebieska georgette, p. Guttmanowa czarna georgette stylowa p. Książkowa z czarnej łuski z pięknym przybraniem fryzury, p. Grohmanowa czarna georgette, pna Tennenbaum różowa stylową z koronką (w sprawozdaniu z Balu Naftowego przez omyłkę przypisaliśmy czarną tualetę pny Tannenbaum pnie Spitzman), p. Dolińska czarna koronkowa stylowa, p. Pierożyńska różowa taftowa kryta tiulem, p. Borońską zielona mongolowa stylowa, p. Ogniewska różowa taftowa z tiulem pna Ekkertówna Marja różowa mongolowa stylowa, pna Ekkertówna Bronisława seledynowa mongolowa, pna Turekówna czarna taflowa stylowa kryta tiulem, p. Hoffmanowa czarna taftowa stylowa, p. Sadowska różowa georgette, p. Dreznerowa czarna stylowa crepesatin, pna Wgaschalówna seledynowa georgette, p. Klisiecka różowa georgette, p. Wolańska różowa taftowa kryta tiulem, p. Tyrkowa czarna taftowa, pna Dziubówna Zofja czerwona taftowa kryta tiulem, pna Dziubówna Janina zielona georgette i w. in.

Tańce świetnie, z szampańskim temperamentem i humorem prowadził starosta p. Porembalski. W czasie balu dokonano kilka zdjęć fotograficznych.

Tego im nikt nie zapomnie.

Kiedy na jesieni ub. r. na zjeździe urzędników państwowych w stolicy przedefilowała elita opozycyjnych klubów sejmowych, — wówczas zgromadzonym tam pracownikom wydawać się mogło, że z chwilą otwarcia sesji sejmowej wybije godzina poprawy ich bytu. Posłowie nie szczędzili bowiem obietnic ni przyrzeczeń walczenia do upadłego o sprawę urzędników, wysłuchując z uznaniem wszystkich ich postulatów. Największą atrakcją tego dnia był jednak poseł Dąbski (Str. Chłopskie), który z wiecowego pogromcy warstwy urzędniczej, gilotynującego w sejmie wszystkie wnioski o poprawę jej bytu, przeobraził się nagle w największego... „przyjaciela i opiekuna" pracowników państwowych.

Był to okres, kiedy prasa endecka, zapomniawszy o swej tajemnej wiedzy oszczędności skarbowych, prześcigała się w trosce o zdrowie i pomyślność urzędnika z organami prasowemi PPS, które z zamiłowaniem i rutyną uprawiały podwyżkowe duszołapstwo.

Pracownicy państwowi ze swej strony wysuwali dwa główne żądania: wypłaty dodatku mieszkaniowego za r. 1928 (co dla skarbu wynosi wydatek około 97 miljonów zł.) i 10 procent podwyżki (co stanowi około 102 miljonów).

Los tych żądań rozstrzygał się w ubiegłym miesiącu w Komisji Budżetowej Sejmu.

Hocki-klocki i hece, jakie wyczyniali ze sprawą urzędników posłowie opozycyjni, przeszły wszystkie rekordy politycznego kuglarstwa.

Zanotujemy tu dla pamięci ogółu pracowników państwowych tylko najbardziej charakterystyczne ewolucje klubów opozycyjnych.

Numer pierwszy: — p. Chądzyński (NPR). Dnia 3 stycznia b. r. oświadcza ten pan w Komisji Budżetowej, iż „sprawa urzędników dojrzała do załatwienia" i że on, p. Chądzyński, żadną miarą nie zgodzi się na mniejszą podwyżkę, niż 10-procentowy dodatek. Dnia 29 stycznia b. r. tenże sam p. Chądzyński „zapomina" już o tem, czego się domagał przed trzema tygodniami — żądając już tylko 5-procentowego dodatku i to wyłącznie dla kolejarzy...

Następny numer w tej ponurej rewji przypada panom z PPS. Dnia 10 stycznia b. r. „Robotnik" grzmiącym artykułem jakiegoś pana „J. M. B". domaga się poprawy bytu urzędników, znajdując wyimaginowane pokrycie na to w różnicy między preliminarzem a wykonaniem budżetu na rok 1930/31 w wysokości proroczo przewidzianej... 300 miljonów zł. Dnia 15 stycznia b. r. Klub PPS oświadcza delegacji urzędników w Sejmie, iż znalazł pokrycie na 10 procent podwyżki w wysokości mniejszej niż p. J. M. B., bo 120 miljonów. Dnia 30 stycznia b. r., kiedy było już wiadomem, iż rząd sam od siebie w bieżącym roku budżetowym wypłaci 32 miljony, a na następny preliminuje 65 miljonów z tytułu dodatku mieszkaniowego, — wówczas P P S zgłasza wniosek, żeby zamiast wyznaczenia sumy na dodatek mieszkaniowy dla urzędników, dać im tylko... obietnicę i to jeszcze uwarunkowaną położeniem gospodarczem. Rezygnuje z 10-procentowej podwyżki na rzecz 5-procentowej, — a tę ostatnią preliminuje w kwocie 51 miljonów t. j. w kwocie niższej o 14 miljonów niż ta, którą preliminował na urzędników rząd....

Największym jednak cynizmem zabłysnął numer trzeci. — Bohater urzędniczego wiecu, poseł Jan Dąbski ze Str. Chłopskiego, oświadczył on, że, obawiając się o równowagę budżetu, wogóle nie godzi się nawet na 5 procentową podwyżkę...

A teraz numer czwarty: — endecja. Ile krzyku o urzędników robił ten klub, pamiętamy wszyscy. A oto, cóż się dzieje? Prezes klubu „narodowego" poseł Rybarski w dniu 15 stycznia b. r. delegację urzędników, która przyszła dowiedzieć się od niego, jak stoi sprawa obiecywanych podwyżek, — z całym cynicznym spokojem i zimną krwią odesłał do... stronnictw centrolewu, informując ponadto, iż stronnictwo „narodowe" zrzuca z siebie odpowiedzialność za sprawę, załatwienie której zależy od... decyzji centrolewu .. Dodajmy zaś, że już wtedy p. Rybarski miał pewność, że ta decyzja klubów centrolewu nie będzie dla urzędników pomyślna...

Tak to partje „załatwiły" urzędników. Dopóki było potrzeba grać przeciw rządowi, partje mąciły wodę i obiecywały urzędnikom złote góry. Kiedy zaś już tej potrzeby nie było, — umyły ręce i puściły pracowników państwowych — z kwitkiem.

W rezultacie urzędnicy otrzymają to, co w granicach możliwości z własnej, rzeczowej inicjatywy dał im sam rząd. Złotych gór nie obiecywał, bo obiecywać nie mógł.

Ale w każdym razie dał im więcej od tych ochłapów, które im ostatecznie „z łaski" rzucić chciały cyniczne wnioski obłudnych „protektorów" z partyj opozycyjnych.

Tej niecnej gry politycznej, jaką na nędzy pracownika państwowego usiłowały przeprowadzić li-tylko dla swego interesu partje opozycyjne, — szeroka rzesza pracownicza tak łatwo im nie zapomnie.

St. P.

Wiecowa matematyka.

Przedmiotem ostrych napaści na odbytym ubiegłej niedzieli wiecu PPSCKW. była spółdzielnia mieszkaniowa. Ponieważ trudno zganić samą instytucję mającą na celu dostarczenie klasie pracującej zdrowych mieszkań, które z biegiem lat stałyby się własnością lokatorów, próbuje się przez fałszowanie cyfr odstraszyć ogół robotników od należenia do spółdzielni mieszkaniowej. Cekawistyczni zatem matematycy wiecowi opowiadali, że do uzyskania mieszkania na własność trzeba będzie płacić przez 25 lat po 50 zł. miesięcznie i obliczono, że w ten sposób koszt mieszkania złożonego z pokoju i kuchni wyniesie ni mniej ni więcej tylko 50000 zł.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się nieco odmiennie. Koszt budowy 1 mieszkania złożonego z 2 ubikacji obliczony jest przez fachowców na 7000 - zł. każdy członek spółdzielni opłaca wkładkę zł. 50 ściągalną z 1 proc. opłacanego przez przemysł od zarobku robotnika. Czynsz miesięczny za mieszkanie będzie wynosił od 30 — 40 zł. Opłacając czynsz za zajmowany lokal przez lat piętnaście lokator staje się właścicielem mieszkania.

Tak wygląda zestawienie cyfr faktycznych z matematyką wiecową.

Walny doroczny zjazd delegatów legjonowych ziemi Czerwieńskiej.

Dnia 16 b. m. odbył się we Lwowie doroczny walny zjazd delegatów oddziałów legjonowych na terenie okręgu Lwów. Delegaci reprezentowali 21 oddziałów i przeszło 2000 członków. Z ogólnem uznaniem spotkało się sprawozdanie ustępującego Zarządu z ob. Henrykiem Schmalem na czele. Majątek okręgu uzyskany z dochodów z przedsiębiorstw prowadzonych przez okręg wynosi Zł. 80.000, pomimo, że zarząd wydawał poważne kwoty na własne cele organizacyjne oraz na subwencje dla innych instytucji społecznych, w czem sama subwencja dla Związku Strzeleckiego wynosi w r. 1929 zł. 14.000. Wyboru nowego zarządu dokonano w niezmienionym składzie, przy czem delegaci urządzili gorącą owację prezesowi Schmalowi, który od szeregu lat w najcięższych dawniej warunkach tę funkcję ku wielkiemu pożytkowi organizacji legjonowo-strzeleckich sprawował.

W dalszym ciągu obrad zjazd uchwalił zwrócić się do zarządu głównego z przedstawieniem by tegoroczny zjazd legjonowy odbył się w Stanisławowie, przyczem zwiedzonoby miejsca walk drugiej brygady.

W ten sposób zamanifestowanoby zewnętrznie kompletne scalenie wewnętrzne obu brygad legjonowych.

Delegaci podkreślali z naciskiem chęć i obowiązek pracy legjonistów w organizacjach strzeleckich które są spadkobiercami idei legjonowej. Praca ta musi być tem intensywniej prowadzona, że istnieją próby odseparowania Związków Strzeleckich od Związków Legjonowych i opanowania organizacji strzeleckich przez elementy niemające z ideą legjonową nic wspólnego.

Zjazd zakończono okrzykami na cześć Prezydenta Rzptej, Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Strzelcy maszerują.

ODPRAWA KOMENDANTÓW odbyła się dnia 16.b m. w Przemyślu. Specjalnią uwagę zwrócono na sprawę wychowania fizycznego i zaopatrzenia oddziałów w przyrządy sprotowo-gimnastyczne i broń małokalibrową.

DROHOBYCZ. Dnia 20. b.m. odbyło się wspólne zebranie zarządów Zw. Strzeleckiego i Zw. Legjonistów, celem powołania szerszego "Komitetu obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

—Budżet tut. Zw. Strzeleckiego został przez komisję organizacyjno-finansową zatwierdzony w wysokości 11. tys. zł., które zużyte będą w pierwszym rzędzie na bibljoteki, świetlice i zakup broni małokalibrowej.

ZARZĄD ZW. STRZELECKIEGO pertraktuje o zakup domu w Lipowcu i stara się o zaintabulowanie gruntu pod dom w Wacowicach.

Federacja.

Pierwsze dni, po walnem zgromadzeniu konstytującem Związku Rezerwistów i byłychwojaków, dały niewielkie rezultaty w ilości nowo zapisanych członków. Fakt ten powitaliśmy jednak bez obaw, wiedząc, że przezwyciężymy trudności pierwszych kroków, że po uzyskaniu lokalu dla Zw. Podoficerów i szeregowców zapisze się członków więcej, słowem, że idea połączenia byłych wojskowych znajdzie wielu wyznawców.

Okazuje się też, że szeregowi rezerwy garną się coraz liczniej do swych związków a liczba już zapisanych przekroczyła nasze najśmielsze przewidywania.

Zupełnie apolityczne i apartyjne stanowisko Federacji, praca zarządu a przedewszystkiem wielka ideologja zrzeszenia byłych wojskowych wywalcza sobie należne stanowisko w społeczeństwie i przeczy insynuacjom publikowanym skwapliwie przez pewne odłamy prasy.

Nie będziemy zajmować się temi insynuacjami bo nam zupełnie nie szkodzą, stwierdzić jednak musimy, że dziwna jest obojętność tutejszej inteligencji dla spraw Federacji. Dotychczas bowiem zapisani byli wojskowi to sami prawie robotnicy jakkolwiek wśród inteligencji jest wielu szeregowych rezerwy.

Piszemy te słowa mimo, że wyniki pracy są bardzo duże, w przekonaniu, że będą jeszcze większe, skoro Federacja połączy wszystkich byłych wojskowych pod swymi sztandarami.

Ofic. łącz.

Zarząd Federacji dziękuje gminie Tustanowice za bezpłatne oddanie lokalu dlaZwiązku Podoficerów i szeregowców.

Wrażenia z festynu zimowego.

Zachęcony afiszami, głoszącemi, że Komitet Rodzicielski szkoły żeńskiej na Wolance urządza „Wielki festyn zimowy" poszedłem do Sokoła. Była godzina 6-ta — dzieci w wieku od 6 do 8 lat tańczą krakowiaka, a starsi przyglądają się temu „baletowi". Po sali uwijają się piękne sprzedawczynie losów — kupuję 10 sztuk i wygrywam aż trzy (nasz współpracownik o godz. 4-tej miał pecha — na 8 sztuk nic nie wygrał. Przyp. Red.). Na sali zmiana. Starsi tańcza a dzieci pzzypatrują się. Ożywiony ruch panuje przy wędce. Wstępuję do bufetu — bufet dobry i tani (nasz sprawozdawca nie chciał ani kroku z niego się ruszyć. Przyp. Red.).

Dzieci, po odśpiewaniu „Roty" opuściły o godz. 7-mej salę zostawiając pole starszym — rozpoczęły się tańce. Zabawę zaszczyciła swą obecnością p. Wojciechowska i burmistrz p. inż. Leniecki.

Całe uznanie należy się Komitetowi z p. Jachimowskim na czele, którego zasługą jest udanie się zabawy, no i znaczny dochód, który o godz. 8-ej osiągnął 500 zł. Uwagę zwracała mała liczba pań z grona nauczycielskiego — nie wątpimy, że pewne tarcia między Komitetem a gronem zostaną w drodze wzajemnych ustępstw, a dla dobra wspólnego celu t. j. dobra dzieci, usunięte.

Ze sportu zimowego.

ZAWODY NARCIARSKIE, które miały odbyć w Siankach w tych dniach przełożone zostały na dnie 28 i 29 b.m.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE w Drohobyczu odbyły się dnia 16 b.m. na stawie w ogrodzie Grunwaldzkim. Zawody prowadził p. mjr. T. Borodisz. Do zawodów stanęło pięć par, a to: 12 letnia para p. Gartenberżanka i p. Zakrzeski, p. B. Sussman i p. Gartenberg, p. T. Neubertówna i p. I. Lachowicz (te trzy pary wykonały holendra) p. B. Sussman i p. Eidman (nożyce) i najlepsza para p. T. Neubertówna i p. W. Spitzman (walc przy dźwiękach orkiestry). Przy głosowaniu sytuacja nabrała cokolwiek humorystycznego wyglądu - niezależnie bowiem od ilości oddanych przez publiczność głosów wyłączono, z trudno zrozumiałych przyczyn trzy pary, tak że głosowanie był właściwie bezprzedmiotowe, a nagrody ipso facto przypaść musiały pozostałym dwom parom t j. p. B. Sussman i p. Gartenbergowi (odznaka) oraz p. T. Neubertównej i p. Lachowiczowi (książka) pomimo wyrażanych przez część publiczności zastrzeżeń co do wyniku takiego „konkursu". Jak głosi fama dużą rolę odegrała tu niekoniecznie sportowa, propaganda niektórych członków „Betaru". Po zawodach łyżwiarskich odbyły się zawody hockey'owe Sokół-Betar, zakończone zwycięstwem Sokoła w stosunku 4:0. Gra stała na wysokim poziomie, na specjalne zaś wyróżnienie zasługują p. Filar i bramkarz Sokoła. Sędziował bardzo dobrze p. Gartenberg.

Nie wątpimy, że zawody te wzbudzą żywsze zainteresowanie naszej publiczności i przyczynią się do ożywienia tego pięknego sportu.

Wiadomości gospodarcze

Szwajcarska rada związkowa zwołała specjalne posiedzenie na dzień 24 b. m. na którem będzie ratyfikowana konwencja, odnosząca się do z instalowania w Bazylei Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Bank ten rozpocznie zatem swą działalność od dnia 1 kwietnia r. b.

*

Rada Ministrów na ostaniem posiedzeniu rozpatrywała projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, opracowanym przez Ministerstwo Skarbu. Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa", zasadniczym punktem noweli, zmieniającym dotychczasową ustawę, będzie zwolnienie transakcyj kupna sprzedaży, dokonywanych na giełdach zbożowych od podatku obrotowego.

*

W dniu 13 b. m. odbyło się w Warszawie walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Rady Banku dr. Wróblewskiego Na tem zebraniu przedyskutowano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Banku za rok ubiegły. - Przyjęto też jednogłośnie wniosek Rady Banku wypłacenia akcjonarjuszom po 20 zł. od akcji tytułem dywidendy za rok operacyjny 1929. Zebranie przyjęło nadto uzupełnienie art 56 statutu Banku Polskiego, w związku z niedalekim terminem powstania Banku dla rozrachunków międzynarodowych, treści następującej: „Ponadto Bank może brać udział w instytucjach międzynarodowych, mających na celu ułatwianie współpracy banków emisyjnych". W zakończeniu zebrania dokonano wyboru 5 członków Rady i ich zastępców.

Z zgłoszonego sprawozdania wynika, że bilans Banku Polskiego z dnia 31 grudnia roku ub. zamyka się sumą zł. 2.255.635.848.2. Czysty zysk za rok operacyjny 1929 wynosi 48,066,220 208 zł.

*

11. b. m wieczorem odbyło się posiedzenie Związku Banków, na którem postanowiono obniżyć stawki procentowe od wkładów od 3 4 proc. do 1 proc.

Mianowicie stawka od wkładów złotowych a vista wynosić pędzie 5 i pół proc., a od wkładów złotowych wiązanych do 9 proc. Od wkładów dolaowych zaś a vista 3 i pół. wiązanych do 7 i pół proc. zależnie od terminu. Stawka procentowa od wkładów na książeczki oszczędnościowe nie ulea zmianie.

Klienteja jednak nie odczuje tej zniżki stawk procentowej od wkładów z chwilą zniesienia podatku od kapitałów i rent, które dotychczas im potrącano

*

Według tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływów Skarbu Państwa wpływy z podatków (bezpośrednich i pośrednich) wyniosły w styczniu r.b. sumę 98.136. tys. zł. (wobec 74.630 tys. zł. preliminowanych na ten miesiąc w budżecie, podczas gdy w tymże miesiącu r. ub. wpływy te wyniosły — 82 532 tys zł.).

W podatkach bezpośrednich; z tytułu podatku gruntowego wpłynęło — 4.884 tys. zł. (wobec 3 milj. zł. preliminowanych w budżecie i 3.934 tys. zł. osiągniętych w tymże miesiącu r. ub.): z podatku od nieruchomości miejskich i wiejskich wpłynęło 5.175 tys. zł (wobec 3.200 tys. zł preliminowanych w budżecie i 4.886 tys zł. osiągniętych w tymże miesiącu w r. ub.) z podatku przemysłowego — 34.677 tys zł. (wobec 28 milj. zł. — w budżecie i 38.236 tys. zł w r. ub) z podatku dochodowego 25 937 tys. zł. (wobec 20 milj. zł. w budżecie i 21.546 tys. zł. w r. ub.) z podatku wojskowego 124 tys. zł. (wobec 100 tys. zł. w budżecie i 128 tys. zł. w r. ub.) z podatku od kapitałów i rent 3.543 tys zł, (wobec 1.500 tys. zł. w budżecie i 2.529 tys. zł. w r. ub.) oraz z tytułu zaległości podatków zniesionych i odsetek za zwłokę i t. p. razem 4.019 tys. zł (wobec 3.005 tys. zł. w budżecie i 3 759 tys. zł. — w r. ub).

Powyższe dane wskazują na zwiększenie się wpływów z podatków niemal we wszystkich pozycjach.

*

Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w styczniu b. r. sumę 2.086.000.000 zł. Z tego na obrót bezgotówkowy przelewowy przypada 1.314. 00.000 czy i 65. proc Jednocześnie ze wzrostem obrotów czekowych w P. K. O. wzrosła liczba uczestnik w tego obrotu. W dniu 31 stycznia b. r. liczba czynnych kont czekowych w P. K. O. wynosiła 63.243 wzrosła więc w ciągu stycznia b. r o 804 konta. Kapitał złożony na rachunkach czekowych w P. K. O. wynosił w dniu 31 stycznia b. r. zł. 184.253.000.

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

Dzienna produkcja ropy w Rumunji utrzymuje się na wysokości 1500 cystern. Popyt wewnętrzny wykazuje tendencję zniżkową co odbija się na cenach eksportowych, które nieznacznie się obniżyły. I tak cena eksportowa lekkiej benzyny wynosi 5·85 lei za kg. loco rafinerja, benzyny ciężkiej zaś 4·78 lei za kg.. Prawdopodobnie w związku z tem, stoi dalsza zniżka papierów naftowych an giełdzie bukaresztańskiej, która wywołała do pewnego stopnia panikę.

* *

Wiercenia w Nowej Zelandji, które prowadzi „Taranaki Oilfields Ltd," pochłonęły już 300. tys. funtów, jak dotychczas bez rezultatu. Ostatnio wyznaczono nowe tereny, które mają być niezawodne. Żywą działalność eksploatacyjną w sąsiedniej Australji rozwija „North Queensland Oil Co."

*

„Tägliche Berichte" zamieszczają ciekawy list prof. A. Heima z opisem najstarszej kopalni świata (od 2000 lat) w Sze-hu-an (Chiny), gdzie przeważnie ręcznie wierci się do gł. 1000m. zasolą (najgłębszy szyb posiada 1160. m. gł.) Przy tych wierceniach otrzymuje się tez ropę i gaz, która zużywa się na miejscu do popędu kopalń. Jedynym środkiem są konie i tragarze, a komunikacja taka do najbliższej stacji kolejowej trwa 25 dni. Jak informuje wspomniane pismo pozytywne wiercenia ropne przeprowadzono w wielu okolicach na całym obszarze Chin, wskutek jednak trudności komunikacyjnych, niepewnej sytuacji politycznej i wielu innych czynników Chiny nie zdobyły sobie w świecie naftowym poważnego stanowiska.

Z Zagłębia

Stan z dnia 17 b.m.,

Stateland XX gł. 1552 m. rury 5" w popielskie wierci i tłokuje 3000 kg. ropy dz."

Stateland Południe gł. 831 m. rury 10". w. nasunięte, wyrabia się zasyp.

Vanderbergh gł. 1693 m rury 4" eocen dolny roszerza otwór

Zawisza Czarny II gł. 941 m. rury 9". w polanickie

Fryderyk IV gł m. 1549 rury 5·5" piaskowiec borysławski, wierci i tłokuje 15000 kg. ropy dz. i 12m³/min gazu.

Józik (Fryderyk III) gł. 6468 m. rury 12" wierci i tłokuje 9000 kg. ropy dz.

Arkadja gł 1261 m. rury 9". warstwy polanickie.

g. Sikorski gł. 572 m rury 12". w nasunięte do gł. 562 m wiercono w bardzo twardych warstwach piaskowca jamneńskiego tak, że postęp był mały. Od 562 m zaznaczyły się konglomeraty fioletowych i zielonych filytów z kwarcytami. Warstwy te należą prawdopodobnie do przejściowych wastw do eocenu.

Ekwiwalent III gł. 1692 m rury 5" w eocen dolny

Parnas (Katarzyna B.) gł. 274 m, rury 14" w. nasunięte.

Jaberk gł. 322 m. rury 12" warstwy polanickie

Pasteur II gł. 1765 m. rury 5". produkcja dz. około 3000 kg. ropy przy 12% zanieczyszczeniu.

Zygmunt V gł. 110 m. rury, 8" w. nasunięte.

Violetta I gł. 404 m rury 12" warstwy eoceńskie.

Mina gł. 314 m rury 14" od gł. 280 m warstwy inocemraowe

Ropa gł. 1195 m wierci się od 1130 m w piaskowcu jamneńskim brzegu karpackiego rury 7" - po przebiciu nasunięcia zamknie się wodę. Znaczna głębokość warstw nasuniętych wskazuje, że w tym najbardziej na płd. - zachód wysuniętym szybie, przybrały te warstwy znacznie większą miąższość niż w centralnej Mrażnicy. Znaczna ta miąższość spowodować może rozerwanie i redukcję warstw oligoceńskich polanieckich i element wgłębny, mimo nienormalnej miąższości nasunięcia, może się okazać w dużej elewacji.

Galieni gł. 650 m, warstwy nasunięte - od 644 m zaznaczają się ślady łupków zielonych i czerwonych negatywnych eoceńskich. Obecnie odbiją się dwie zgniecione rury.

Gdańsk gł. 1421 m. w menilitowe. W gł 1411 m przewiercono rogowce typu spągowego - wkrótce należy oczekiwać początku piaskowca borysławskiego. Produkcja gazu 26 m³/min i od czasu do czasu wybuchy ropy z poza rur dochodzące do 1 cyst.

Walka z chorobami zakaźnemi. Dowiadujemy się, że znana firma Polskie Zakłady Odkażania Telefonów „**Nerolit**“, założyła w Drohobyczu swój oddział na Zagłębie borysławskie. Ze względu na wielkie niebiezpieczeństwo infekcji przez słuchawkę telefoniczną, wskazanem jest by społeczeństwo nasze, we własnym interesie, podało swe aparaty odkażeniu. 1070

Podziękowanie.

Składamy serdeczne podziękowanie W. Pani Dr. Jolles-Rudörferowej za troskliwą opiekę i skuteczne wyleczenie z ciężkiej choroby naszego ukochanego dziecka

WOJCIECHOWIE BEDNARZOWIE.

Kronika tygodniowa

Borysław.

W i e l k a R e d u t a mieszczańska urządza przez "Gwiazdę" dnia 22 b.m, w sali kina „Palace" będzie, jak już można wnioskować przebojem tegorocznego karnawału. Gigantyczny rozmach prac przygotowawczych komitetu daje gwarancję, że zabawa nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

W i e c z ó r k a r n a w a ł o w y lekarzy odbędzie się w sali Stow. Inżynierów dnia 22 b.m.

Z a b a w a t a n e c z n a urządzona staraniem L.O.P.P. Koło Galicja w dniu 22 b.m. w sali Sokoła niezawiedzie swego tradycyjnego powodzenia.

R o d z i n a P o l i c y j n a urządza swą zabawę dnia 1 marca w lokalu Komisarjatu Pol. Państwowej. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze

J u b i l e u s z dwudziestopięciolecia pracy w przemyśle naftowym obchodzić będzie z końcem b. miesiąca dyr. Koncernu „Małopolska" p. inż. Aleksander Styczeń.

Z ż y c i a P. W. W. F. Hufiec gimnazjalny przygotowuje pod kierunkiem por. rez. p. prof. Chocieja uroczysty wieczór celem uczczenia dziesięciolecia odzyskania polskiego morza. Inicjatywę i ruchliwość tego hufca z radością podkreślamy. Kino „Palace" przyznało członków P. W. za okazaniem legitymacji zniżki. Celem zainteresowania i poinformowania szerszych warstw. naszego społeczeństwa o działalności i rozwoju P. W. na naszym terenie, rozpoczniemy w najbliższym czasie cykl artykułów na powyższy temat.

P o s i e d z e n i e Zarządu Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny odbyło się dnia 14 b.m. Na posiedzeniu tem uchwalono zorganizować wspólnie ze sfederowanemi organizacjami zbiórkę na, skreślony przez Sejm fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych dla zwalczania szpiegostwa. Akcją mają być objęci nie tylko członkowie sfederowanych organizacji, lecz także najszersze warstwy społeczeństwa.

S t o w. K u p c ó w Ż y d. Dnia 2 b.m odbyło się walne zgromadzenie Stw. Kupców Żydowskich w Tustanowicach, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu, Komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego. Po referacie p. Freilicha przystąpiło kilkanaście nowych członków, podkreślając przytem konieczność organizacji kupieckiej w Tustanowicach. Na posiedzeniu konstytującem w dniu 8 b. m. wybrano prezesem Stowarzyszenia p. Mojżesza Freilicha, zastępcami p. p. Samuela Birbauma i Sische Liebra, oraz jako sekretarza p. Rabina Littmana.

Stan bezrobocia w Borysławiu podniósł się w ub. tyg. z 1862 na 1876 ludzi w czasie od 13 do 19 b. m. Pobierających ustawowe zasiłki w czasie od 10 do 16 b. m. było 539 na ogólną sumę 9965.02zł. W następnych numerach będziemy podawać w tej rubryce obszerniejsze dane w tej sprawie.

Odnowienie kościoła. Ogłaszamy wykaz zwróconych w ub. tygodniu list składkowych: Ciepielowski K. 70 —, Jarecki T. 48 —, Kumor F. 43 —, inż. Kania R. 28·50 —, inż. Książek B. 43 —, Renefort K. 110 —, inż. Twardzicki B. 45·30 —, Tokarz J. 78·60 —, Krochmal J. 56 zł. Zbiórka przed kościołem w ub. niedzielę wynosiła 118·95 zł.

S a m o b ó j s t w o. Dnia 17 b.m. popełniła Marja Chojnacka lat 58, w Kropiwniku Starym samobójstwo przez powieszenie. Tłem rozpaczliwego czynu był rostrój nerwowy na skutek przewlekłej choroby żołądkowej.

S e n z a c y j n a u c i e c z k a. Właściciele znanej firmy Bracia Lerner, hurtownia skór przy ul. Drohobyckiej, zniknęli nagle przed kilku dniami z horyzontu, wywołując w tutejszych sferach handlowych zrozumiałą senzację, gdyż zobowiązania ich wynoszą podobno 20 tysięcy dolarów

REPERTUAR KINA COLOSSEUM: W sobotę kino nieczynne. W niedzielę 23 b.m. rano „OSTATNI MONARCHA“, popołudniu „HR. MONTE CHRISTO" w nowej realizacji z B. Götzke'm i Lil Dagover. W najbliższym czasie „WOŁGA, WOŁGA" z cudowną ilustracją muzyczną, druga serja „HR. MONTE CHRISTO", „PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PETROWNY" z Brygidą Helm oraz „KOBIETA NA KSIĘŻYCU"

Drohobycz

B a l „P o l m i n u" odbędzie się dnia 22 b. m. w salach Kasyna urzędniczego „Polminu". Tradycyjne powodzenie tej zabawy i w tym roku nie zawiedzie.

K o m i t e t b u d o w y pomnika A. Mickiewicza urządza wielki bal w dniu 1 marca w salach Sokoła. Będzie to ostatnie z wielkich zabaw tegorocznego karnawału. Dochód przeznaczony w całości na pomnik naszego wieszcza.

B a l 6 p. s. p., który odbędzie się 1 marca w Stryju, budzi w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie.

P o s i e d z e n i e k o m i s j i rolniczej Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem starosty p. Porembalskiego odbyło się 19 b. m. W posiedzeniu wzięli udział delegaci województwa i Małop. Twa. Rolniczego. Tematem obrad była zmiana budżetu na popieranie rolnictwa na rok 1930/31.

T o w a r z y s t w o O c h r o n y Zwierząt nadsyła nam swoje uwagi, które polecamy pamięci kompetentnych czynników, stwierdzając równocześnie, że apel nasz w sprawie zaopatrywania stoliczków w parkach w pokarm dla ptaków wywarł nieoczekiwany wprost a tak godny uznania skutek. W danej chwili najbaczniejszą należałoby zwrócić uwagę na ruch ciężarowy na ul. Stryjskiej i ul. Grunwaldzkiej, które są piekłem dla przeciążonych towarami wożonemi z dworców a nie ostro okutych koni. W najbliższym czasie organizuje Tow. Ochrony Zwierząt odczyt dla dzieci, o którego terminie naszych milusińskich zawiadomimy.

P o k a z d r o b i u został, ze względu na ciężkie warunki komunikacyjne w naszym powiecie wskutek zasp, przełożony na pierwszą połowę marca.

Z p o w i a t u. Dnia 18 b. m. odbyło się w Śniatynce zebranie rolnicze przy bardzo licznym udziale miejscowych i okolicznych włościan, na którem referat wygłosił p. ins. Gryl. Ta sama wieś była widownią bójki złodziei lasowych ze strażą w dn. 14 b. m. Oto jeden z sześciu amatorów cudzego drzewa Michał Iwasiów strzelał na szczęście bezskutecznie do strażnika Iwana Stecuły. Michała Iwasiowa i trzech jego towarzyszy, a to Piotra Iwasiowa, Wasyla Czarneckiego i Iwana Nowakowskiego aresztowano, dwaj zaś t. j. Mikołaj Mamort i Iwan Kuzyk zbiegli. W Bilczy aresztowano wana Korpyna pod zarzutem morderstwa Wasyla Gułaka na tle osobistych porachunków. Także Łużek dolny był widownią morderstwa w dniu 7 bm. kiedy Iwan Tatarski zabił Hrynia Damkę.

Z n o w u d r ó b ginie w naszem mieście. Ostatnio aresztowano Seweryna Hrybowicza za kradzież kur u Rudolfa Schweitzera.

C z y j a g ę ś? Katarzyna Zajer zgłosiła w komisarjacie P.P., że nieznana jej osoba podrzuciła jej gęś — bywają gorsze wypadki podrzucenia

M a ł e w y m a g a n i a ma Józef Łukawiecki ze Stryja, który ukradł Stefanowi Kuleszy z Dolhego 14 zł.

Z a d r ę c z e n i e zwierząt doniesiono do sądu Mozesa Feiersteina.

Z g u b i o n o. Józef Preisner zgubił legitymację bezrobotnego wydaną przez tut. Urząd pośrednictwa pracy.

Wojna z Jazz - bandem.

Muzyka jazz-bandowa zaczyna się przeżywać nawet w swej kolebce t. j. w Ameryce gdzie trwająca już od dłuższego czasu reakcja przeciw niej przeistacza się ostatnio w otwartą walkę. Na czele tej wojny przeciw jazz - bandowej stanął wielki koncern „Radjo-Corporation of America", do którego w tym względzie przyłączył się również wielki trust gramofonowy "National Broadcasting Company", dalej szereg firm i towarzystw filmowych, produkujących filmy dźwiękowe, wreszcie nawet przedstawiciele związków wydawców muzycznych z największymi potentatami w tym kierunku Charlesem Fisherem i Leonem Foistem. Utworzona została t. zw. „Anti-Jazz-Organisation"z kapitałem zakładowym 7 milj. dolarów, która rozpisała w całej prasie amerykańskiej wielką ankietę ne temat przywrócenia praw muzyce klasycznej. Jest rzeczą charakterystyczną, że olbrzymia większość odpowiedzi na tę ankietę, pochodzących ze wszelkich warstw społeczeństwa amerykańskiego oświadczyła się zdecydowanie przeciw jazz - bandowi.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za 1/16 w dolarach amerykańskich.

Borysław:
Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II i V 70, Wulkan Horodyszcze I i II 70, Wiara 75 tr Zyghard I, II i III 80, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Bruger 600, Mary I, II, III, V 120, Pontresina Galicja I, II, III, IV, V 175 tr. Piłsudski 40, Polska Nafta VI (Wilson) 30, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 30, Kopernik I i II 40, Krakowianka 25, Marja Teresa I 35, Mar. Ter. IV 30, Plon 20, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica
Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 80. Halina 60, Zawisza Czarny I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 140 tr. Arkadja 95 trans. Horodyszcze I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 350 tr. Józef I, II, III, IIII, 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, Kołłątaj V 130 tr. Zygmunt (Lim.) 120 tr. Gdańsk 155 tr. Ropa 90 tr. Jakób 75 tr. Beno, Mella, Rella 250, tr. Pogoń 25, Yvonne (krak) (Siecherman) 60 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 190 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 70, Tadzio 30, Tryskaj 40, Milano, I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 25, Ella 245, tr. Guido 85, Janina 45, Skarb I, II, III 20 Wybuch 15, Liaka I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1000 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 55 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 55 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 53. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 52 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angela 900 tr Horodyszcze Galicja 350 tr

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
" " schodnickiej 315
" " uryckiej . . 360

Odpowiedzi Redakcji.

P. SS. Tyndy: Zgadzamy się na to, by „miss Borysław" była krótszą od ul. Pańskiej — ale dlaczego wiersz o niej ma być jeszcze dłuższy?

p. A. P. Obrona kawalerów nie trafiła nawet „do naszych serc".

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.